№ 10. WILNO, 1 PAŹDZIERNIKA 1937 R. ROK VIII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

SAWA FRYDMAN.

Teoria prawa a teoria techniki prawniczej.

(Dalszy ciąg).

6. Analogiczne połączenie problemów widzimy u Petrażyckiego [1]). Norma prawna jest według niego fantazmatem, czyli złudnym odbiciem przeżycia prawnego. Analiza treści tego przeżycia jest więc analizą normy prawnej.

Przeżycie prawne w odróżnieniu od imperatywnego przeżycia moralnego jest imperatywno-atrybutywne, t. zn. nie tylko zobowiązuje, lecz także przydziela uprawnienie. To też i norma prawna jest dwustronna: z jednej strony nakłada obowiązek pewnego zachowania się *(część imperatywna),* z drugiej przydziela to zachowanie komu innemu, jako jemu należne *(część atrybutywna).* W części imperatywnej można z kolei wyróżnić następujące elementy: określenie podmiotu obowiązku, czyli osoby zobowiązonej oraz przedmiotu obowiązku, czyli nakazanego postępowania. Podobnie i w części atrybutywnej z istoty rzeczy muszą być wymienione: podmiot uprawnienia, to zn. osoba, której norma przydziela pewne plusy, i przedmiot uprawnienia, czyli plusy, które norma tej osobie przydziela. Jako podmioty praw i obowiązków norma może wskazywać konkretne osoby lub też klasy osób. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z normami indywidualnymi, w drugim z normami ogólnymi, abstrakcyjnymi. Podmioty, ujęte klasowo, mogą należeć bądź do określonej, bądź do jakiejkolwiek kategorii osób. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z normami względnymi, w drugim z normami bezwzględnymi. Postępowanie stanowiące przedmiot obo-

[1]) Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności* (w jęz. ros.) wyd. 2, Petersburg 1909; *O pobudkach postępowania i istocie moralności i prawa*, Warszawa 1925, przeł. J. Finkelkraut; *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1930, przeł. J. Lande.

wiązku lub uprawnienia bywa trojakiego rodzaju: 1. Przedmiot obowiązku polega na pozytywnym świadczeniu *(facere)*, np. dostarczeniu rzeczy; przedmiot prawa na odpowiednim otrzymaniu *(accipere)*, np. otrzymaniu rzeczy. 2. Przedmiot obowiązku polega na zaniechaniu *(non facere)*, np. nie zakłócaniu cudzego posiadania, przedmiot zaś prawa na nie znoszeniu odpowiedniego oddziaływania *(non pati)*. 3. Przedmiot obowiązku polega na znoszeniu czegoś przez obowiązanego *(pati)*; przedmiot prawa na odpowiednim postępowaniu uprawnionego *(facere)*, np. na przechodzeniu przez cudzy grunt. Te oto części (podmiot i przedmiot obowiązku i uprawnienia) stanowią zasadniczy trzon normy prawnej. Ponadto mogą w niej występować inne składniki. Norma może (ale nie musi) wskazywać warunki, w których pewne zachowanie się jest obowiązkowe. Tak np. artykuł 123 K. Z. ustala: kto niesłusznie uzyskał korzyść z majątku innej osoby, obowiązany jest do wydania tej osobie uzyskanej korzyści; uzależnia więc obowiązek wydania *(facere)* od „niesłusznego uzyskania korzyści z majątku innej osoby". Podobnie artykuł 134 K. Z. uzależnia obowiązek naprawienia szkody od „wyrządzenia drugiemu szkody z winy swojej". Tego rodzaju okoliczności nazywa się faktami prawnie ważnymi lub poprostu faktami prawnymi. Wchodzą one w skład hipotezy prawnej. O ile norma zawiera hipotezę i dyspozycję, jest to norma hipotetyczna. O ile składa się tylko z dyspozycji, jest normą kategoryczną: obowiązek, w niej ustalony, jest ważny we wszelkich warunkach. Norma prawna „nie zabijaj" jest np. normą kategoryczną. Natomiast norma, nakazująca ukaranie zabójcy, jest normą hipotetyczną, gdyż obowiązek ukarania istnieje tylko o tyle, o ile nastąpiło zabójstwo. Wreszcie może występować w normach wskazanie pozytywnej podstawy obowiązywania, np. „na zasadzie ustawy z dnia...", „na podstawie artykułu 44 Konstytucji" i t. p.

Przedstawiony schemat normy, oparty na analizie przeżycia prawnego [podstawa pozytywna, hipoteza, część imperatywna (przedmiot i podmiot obowiązku), część atrybutywna (przedmiot i podmiot uprawnienia)], stanowi, jak mówi Petrażycki, „schemat wyczerpujący i vademecum analizy... i syntezy... prawnej, należytej wykładni i przedstawienia sensu norm prawnych a także podstawę klasyfikacji norm" [1])

Ale skądinąd przeżycie prawne jest pobudką postępowania, odgrywającą doniosłą rolę społeczną. Szereg właściwości psychiki prawnej czyni z niej motywację szczególnie silną, szczególnie skuteczną i prowadzi do powstawania szablonów indywidualnego i masowego zachowania się. Stałość form postępowania, wytworzonych przez prawo, zmusza z kolei wszystkich członków społeczeństwa do liczenia się z nimi tak jak z prawami fizykalnymi. W rezultacie prawo koordynuje i porządkuje życie spo-

---

[1]) Petrażycki, *Teoria prawa*, tom 2, str. 341, por. t. 2, § 24; t. 1, § 3 i 4.

łeczne. W obrębie tej zasadniczej funkcji porządkującej można rozróżnić dwa kierunki: dystrybucyjny (rozdzielczy) i organizacyjny. Prawo jest podstawą rozdziału dóbr materialnych i idealnych w społeczeństwie (funkcja rozdzielcza). Charakter atrybutywny przeżycia prawnego polega na tym właśnie, że ono przydziela, przyznaje prawa, uprawnienia, roszczenia jednym osobom wobec innych. Prawo własności jako przeżycie psychiczne odgrywa pod tym względem rolę pierwszorzędną i decyduje o podziale dóbr materialnych, w szczególności narzędzi i środków produkcji między członków wspólnoty. Określa przez to formy produkcji i wpływa istotnie na całokształt życia gospodarczego. Konsekwentnie przemyślana i zbudowana nauka ekonomii politycznej jest, zdaniem Petrażyckiego, poprostu teorią oddziaływania prawa cywilnego i niektórych innych gałęzi prawa [1]).

Zjawisko władzy i organizacji społecznej, w szczególności organizacji państwowej jest również wytworem i wynikiem działania przeżyć prawnych. Władza państwowa nie jest czymś realnym, lecz jest emocjonalną projekcją, urojeniem emocjonalnym. Realne zjawisko, stanowiące podłoże tego urojenia, to przeżycia prawne określonego typu, a mianowicie przeżycia władzy i posłuszeństwa: jedni uważają, że należy się im posłuszeństwo, inni znów, że powinni słuchać, wykonywać rozkazy, znosić sankcje. Te oto przeżycia emocjonalne władzy i posłuszeństwa wywołują koordynację indywidualnego i masowego zachowania się, polegającą na tym, że jedni rozkazują, zarządzają sprawami ogółu, karają winnych, drudzy natomiast znoszą bez sprzeciwu rozkazy, wykonywają je i t. d. O ile znajdują się jednostki buntownicze, niechętne wykonywania rozkazów, w psychice władców a także osób z nimi solidaryzujących się powstaje oburzenie emocjonalne, wyłania się tendencja do wymuszenia posłuchu, do stosowania represji, słowem—działa specyficzny aparat psychiki prawnej[1]).

Prawo spełnia więc istotne dla życia społecznego funkcje: organizacyjną i rozdzielczą, tworzy ustrój społeczny, a w tym państwo i inne związki, stanowi podstawę stosunków gospodarczych. „Prawo jest podstawową sprężyną zachowania się wzajemnego ludzi, a przez to głównym czynnikiem życia społecznego“ [2]).

7. Rzecz charakterystyczna: teoria Petrażyckiego, która jest typowym przykładem omówionego połączenia problemów, teoria ta, imponująca rozmachem i wewnętrzną logiką, załamuje się i grzeszy niekonsekwencją w rozdziale, dotyczącym dogmatyki prawa. Petrażycki dostrzega jurysprudencję jako specyficzne zjawisko społeczne [3]), widzi „swoisty charakter, chwyty i kierunek pracy myślowej prawników“, szuka przyczynowego wyjaśnienia dogmatyki, „jej charakteru, funkcji społecznej, treści i sposobów pracy“. Opisując w zarysie czynności prawników

---

[1]) j. w., tom 1, § 11, tom 2, § 49.
[2]) j. w., tom 1, § 12.
[3]) J e r z y L a n d e, *Sprawa teorii prawa*, Lwów 1934, str. 23.
[4]) P e t r a ż y c k i, *Teoria prawa*, tom 1, § 14.

dogmatyków i praktyków, mówi o „działalności intelektualnej", o „swoistych manipulacjach myślowych", o „argumentacji, mającej czasem charakter (niewinnej i nieświadomej) sofistyki", o dedukcji i indukcji i t. p. Po zapoznaniu się z tymi poglądami Petrażyckiego gotowi jesteśmy dojść do wniosku, że praca dogmatyków skierowana na fakty normatywne: teksty ustaw, obyczaje i t. p. mało ma wspólnego z przeżywaniem emocyj prawnych, że „zimny" dogmatyk, z łatwością przerzucający się z jednego kodeksu do drugiego, zestawiający ze sobą różne teksty i różne uregulowania, nie jest skłonny do pochopnego zapału dla treści opracowywanych przez siebie przepisów. Nie wykluczamy oczywista podniecenia emocjonalnego takiego oto dogmatyka. Gdy kolega po fachu w natarczywy sposób zacznie mu dowodzić, że jego koncepcja posiadania lub interpretacja spornego artykułu konstytucji jest błędna, oburzony do głębi dogmatyk z całym przekonaniem odrzuci stanowisko przeciwnika i wykaże mu bezpodstawność i wadliwość rozumowania. Ale cóż mogą mieć wspólnego te „teoretyczne", „przekonaniowe" emocje z emocjami prawnymi, atrybutywno-imperatywnymi! Wypowiedziane z przekonaniem zdanie: „a jednak ziemia jest kulista" [1]), świadczy o przeżywaniu przez mówiącego emocji przekonaniowej, natomiast oczywista nie świadczy o tym, jakoby przeżywał emocję prawną. Lecz tak samo trudno imputować przeżycie imperatywno-atrybutywne dogmatykowi, który na podstawie ustawy, motywów ustawodawczych, komentarzy i t. p. dochodzi do wniosku, że nie można danego tekstu rozumieć inaczej, niż nakazuje jego koncepcja.

Jednak czeka nas w tym punkcie poważne rozczarowanie. Oto Petrażycki twierdzi, że dogmatyk w wyniku swej pracy ustala normy prawne. Jak to? Norma prawna jest tylko złudnym odbiciem emocjonalnego przeżycia prawnego, jest fantazmatem, urojeniem. Tak jak cień nie istnieje bez przedmiotu, który cień rzuca, tak nie istnieje i nie może istnieć norma prawna bez odpowiadającego jej przeżycia imperatywno-atrybutywnego. Czyż mamy wobec tego sądzić, że prawnik-dogmatyk, opracowując ustawy, ewentualnie porównując w toku pracy prawo polskie z prawem francuskim, przeżywa za każdym razem emocje prawne? Czy to jest prawdopodobne? I czy byłoby to ekonomiczne? Czyż dogmatycy nie spalaliby się, jak poeci, na ołtarzu prawnym, gdyby zużywali tyle entuzjazmu i energii emocjonalnej z okazji każdego napotkanego artykułu ustawy? [2]). A jakież to uczucia miotałyby dogmatykiem-opozycjonistą, któremu nie podoba się treść współczesnych mu ustaw! Biedak musiałby w każdym przy-

---

[1]) Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności*, str. 288.

[2]) Usiłowano coprawda twierdzić, że dogmatycy przeżywają „zamarznięte" emocje prawne, por. dyskusję na II Polskim Zjeździe Filozoficznym w Krakowie, Przegląd Filozoficzny, 1936 r. str. 492. To twierdzenie dowodzi właśnie, że w koncepcji dogmatyki prawa teoria Petrażyckiego osiąga punkt zamarzania.

padku ustalania treści przepisu prawnego przeżywać równocześnie emocję pozytywno-prawną i sprzeczną z nią emocję intuicyjno-prawną, cieszyć się i oburzać naraz. Czyż nie jest prostsza i bliższa prawdy hipoteza, że prawnik-dogmatyk zwykle przeżywa w trakcie pracy emocje przekonaniowe, podobne do tych, które przeżywają teologowie i naukowcy (przyrodnicy, matematycy) i mimo tego ustala w wyniku swej pracy normy prawne! Norma prawna nie jest i nie musi być koniecznie odbiciem przeżycia imperatywno-atrybutywnego.

(C. d. n.).

MIKOŁAJ LEONIENIA.

Pobudki przestępstwa w Orzeczeniach Sądu Najwyższego.

(1932—1936 r.).

III.

5. Przechodząc do grupy drugiej orzeczeń, omawiających kwestię pobudek przestępstwa, trzeba przypomnieć, iż S. N. doszedł do wniosku, że k. k. z 1932 r. nie przewiduje w zasadzie t. zw. okoliczności obciążających lub łagodzących, gdyż takowe z reguły ma dla konkretnego przypadku obowiązek ustalić i wziąć pod uwagę przy wymiarze kary sąd orzekający (O.S.N. 212-36, 412-36, 300-35); można jednak w orzeczeniach S.N., zgodnie zresztą z tendencją, uwidocznioną w normach kod. k. 1932 r., wydzielić dwa typy pobudek przestępstwa, które, ogólnie mówiąc, S.N. zalicza do nieszlachetnych lub, przeciwnie, szlachetnych pobudek przestępstwa.

IV.

6. Do tych ostatnich S.N. zalicza w pierwszym rzędzie t. zw. „silne wzruszenie". Przez nie rozumie tego rodzaju stan psychiczny człowieka, przy którym procesy emocjonalne zyskują przewagę nad działalnością kontrolującą intelektu i wytrącają go z granic normalnego funkcjonowania, oddziaływując w znacznym stopniu na zdolność rozpoznawania czynu lub pokierowania swym postępowaniem (O.S.N. 214-34).

Widoczne tu jest bardzo silne uwypuklenie związku „afektu" ze sprawą poczytalności, zarysowana jest właściwa ocena tego „afektu", który w nasileniu swym może być różny, a zawsze będzie się wyrażać, w porównaniu ze zwykłym, „normalnym" stanem osobnika, „przewagą czynników emocjonalnych" w jego przeżyciach psychicznych w tym stopniu, że nierzadko odbije się to „znacznie" na sprawności działania intelektu i woli. Skala

i rodzaj tego wpływu wahać się może od „silnego wzruszenia“, które jeszcze nie będzie nawet „zmniejszoną poczytalnością“ a— np., tylko silną „namiętnością“ (O.S.N. 234-35), lub będzie fazą, w której cechy „zmniejszonej poczytalności“ staną się już aktualne, przy czym „silne wzruszenie“ może iść w parze lub zlać się z poczytalnością zmniejszoną, albo i wręcz może ono być uznane „za przyczynę niepoczytalności“, o ile następstwem jego była niemożność rozpoznania czynu — lub pokierowania swym postępowaniem (O.S.N. 102-33 wyr. z 27.3.1933-3 K.-111. O.S.N. 442-35).

Zgodnie z nowożytną teorią prawa karnego stwierdza S.N., iż silnym wzruszeniem mogą być równie dobrze uczucia asteniczne, jak i steniczne, jak np., gniew, zazdrość itp., o ile oddziaływują bardzo silnie na intelekt lub wolę, powodując „zniesienie“ ich działania (O.S.N. 442-35).

Co do ustalenia w pochodzie przestępstwa momentu, w którym afekt ma być przeżyty przez sprawcę czynu przestępnego, to widoczna jest tu w rozumowaniach S.N. wyraźna ewolucja. Początkowo w tej mierze S.N. formułował swe stanowisko następująco: „silne wzruszenie“, aby móc wpłynąć na wymiar kary, ma istnieć tylko w chwili dokonywania czynu przestępnego, np., z art. 225 § 2 k.k., (O.S.N. 110-33, O.S.N. 47-33), natomiast „afekt“ w momencie powzięcia zamiaru nie może być brany pod uwagę, stanowisko to S.N. z czasem jednak i zasadnie rozszerzył i pogłębił zgodnie z danymi z dziedziny psychologii i psychopatologii kryminalnej; mianowicie w O.S.N. 164-35 znajdujemy trafną uwagę, iż „silne wzruszenie może polegać także na długotrwałym procesie psychicznym, z którego wyłania się zamiar, np., zabójstwa, opanowujący świadomość sprawcy i utrwalający się w niej skutkiem stale działającej przewagi czynników emocjonalnych, popychających do czynu“ a — osłabieniu lub braku hamulców kontrolujących działanie, zaniechanie człowieka; w tych warunkach, o ile „postanowienie“ dokonania czynu przestępnego, np., zabójstwa, podjęte zostało w takim stanie psychicznym — to, aczkolwiek już dalsze czynności sprawcy, skierowane do wykonania przestępstwa pod względem swej zewnętrznej, technicznej strony są wynikiem „zimnego“ rozmysłu — jednak działanie przestępne ma być uznane za wykonane w stanie „silnego wzruszenia“, jako stanu „niejako permanentnego“, utrwalonego w psyche sprawcy (O.S.N. 164-35).

7. Do typu szlachetnych pobudek przestępstwa wlicza S.N. „współczucie“, pod wpływem którego i na żądanie ofiary sprawca pozbawia ją życia; „współczucie“ jednakże ma odpowiadać w natężeniu swym pewnemu silnemu przeżyciu sprawcy; „współczucie“ z art. 227 k.k. to „przekonanie o tym, że osoba żądająca śmierci tak silnie cierpi, iż, ze względu na jej cierpienia, śmierć stanowi dla niej raczej dobrodziejstwo, że tylko śmierć może ją od tych cierpień wybawić“ (O.S.N. 336-36).

Widzimy, iż przeżywany przez przestępcę stan duchowy ma posiadać poza stroną emocjonalną silne akcenty moralno-etyczne, aby pobudkę działania przestępnego z art. 227 k.k. można było nazwać „szlachetną" i wpływającą na kwalifikację czynu sprawcy z tego właśnie artykułu, a nie z art. 225 k.k.

8. Do typu omawianych pobudek należy też zaliczyć działanie w przypadku „obrony koniecznej", która, będąc wyrazem odparcia zamachu bezprawnego na dobra napadniętego lub bronionej przezeń osoby, zazwyczaj zawiera w sobie implicite wyjście przez broniącego się ze stanu równowagi duchowej, moment zakłócenia normalnego funkcjonowania jego władz psychicznych, (O.S.N. 113-33) w płaszczyźnie zaś etycznej rzecz ujmując, działanie w obronie koniecznej ma wartość społecznie-dodatnią, jako działanie, podjęte w obronie prawa przeciwko zachowaniu się bezprawnemu.

9. Ze względu na przeżycia psychiczne i stan władz duchowych „szlachetną pobudką" działania będzie działanie przestępcy pod wpływem przeżycia silnego głodu i chęci zaspokojenia takowego nawet zapomocą dokonania czynu przestępnego, np., kradzieży, uwolnienie całkowite od kary w tym przypadku lub zastosowanie do sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary zależy jednak od zaistnienia dalszych, następujących czynników, a mianowicie: znajdowania się sprawcy czynu w „nędzy" i zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotu „pierwszej potrzeby" przy czym w „celu jego niezwłocznego spożycia" (O.S.N. 257-35).

10. Zasadnie — wreszcie S.N. działanie w interesie publicznym, nawet przy stanie faktycznym z art. 255 k.k., zaliczył do omawianego typu pobudek, wymagając jedynie, by wspomniany „interes" był wolny od względów „osobistej wygody" działacza. (O.S.N. 302-35).

(D. c. n.).

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr. 66 i 67 z września 1937 r. zawierają między innymi następujące Ustawy:

Dz. U. Nr. 66 poz. 501 — o ekstradycji i pomocy prawnej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Węgier podpisana w Budapeszcie dn. 24. IV 1936 r.

Dz. U. Nr. 66 poz. 504 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 5. VIII 1937 r. o krwiodawcach.

Dz. U. Nr. 67 poz. 513 — Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30. VIII 1937 r. o sprostowaniu błędów w Dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3. XI 1936 r. zawierającym prawo karne-skarbowe.

ORZECZNICTWO KARNE.

K. P. K.

Art. 640, 649 i 395 k. p. k.

W sprawie wskazanej w art. 640 k. p. k., jeżeli wyrok sądu okręgowego zapadł zaocznie, przysługuje skazanemu, niezależnie od uprawnienia z § 1 art. 649 k. p. k., także możność wniesienia sprzeciwu, przewidzianego w art. 395 k. p. k.

(Z dnia 17.II.1937 r. w spr. 3 K. 2562/36).

Kodeks karny.

Art. 255 k. k.

Zarzut jest prawdziwy, gdy istotna treść zarzutu zostanie udowodniona, zarazem nie odbiera zarzutowi jego poniżającego znaczenia okoliczność, że postępowanie to w pewnym szczególe nie odpowiada przytoczonym faktom.

(Z dnia 26.X.1936 r. w spr. 3 K. 1322/36).

Art. 173 k. k.

Do istoty przestępstwa z art. 173 k. k., popełnionego przez znieważenie miejsca, przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych, ustawa nie wymaga znamienia publiczności.

(Z dnia 17.XI.1936 r. w spr. 2 K. 1360/36).

Art. 269 k. k.

Podmiotem przestępstwa z art. 269 k. k. może być każdy, kto na podstawie przepisu prawnego lub zawartej umowy zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby, zatem także adwokat, jako pełnomocnik procesowy.

(Z dnia 23.XI.1936 r. w spr. 3 K. 1805/36).

Art. 111 k. k.

1 Ochrona karna art. 111 k. k. rozciąga się na naczelników obcych państw z chwilą objęcia przez nich władzy a nie z chwilą notyfikacji tego faktu Rządowi Polskiemu.

2. Dyplomatyczny przedstawiciel obcego państwa uchodzi za przedstawiciela tylko o tyle, o ile posiada „exequatur“ i tylko w tym czasie doznaje ochrony karnej z art. 111 k. k.

(Z dnia 24.XI.1936 r. w spr. 3 K. 1663/36).

Art. 177 k. k.

Dla bytu przestępstwa z art. 177 k. k. konieczny jest zamiar bezpośredni, a zamiar ewentualny nie wystarcza.

(Z dnia 4.II.1937 r. w spr. 1 K. 1023/36).

Art. 255, 256 k. k.

Fakt, że istnieje państwo, którego ustrój opiera się na teorii maksymalizmu, po rosyjsku „bolszewizmu“, nie odejmuje znamion zniewagi popularnemu przezwisku „bolszewik“, które z biegiem czasu w Polsce odeszło od określenia „maksymalista“ i stało się synonimem takich cech ujemnych, jak brak skrupułów, brutalność, arogancja, niemoralność i t. p.

Nazwanie kogoś „bolszewik“, „bolszewiczka“ zależnie od okoliczności oraz zamiaru sprawcy (bezpośredniego lub pośredniego) może być obrazą lub zniesławieniem.

(Z dnia 28.I.1937 r. w spr. 1 K. 932/36).

Dekret Prez. Rzplitej z 26.IV.36 r. (Dz. U. poz. 249) w spr. obrotu pieniężnego z zagranicą.

1. Pod pojęcie przedmiotu przestępstwa podpada w rozumieniu ust. 5 art. 16 dekretu Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936 r. (Dz. U. poz. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, suma pieniężna, zatajona przed władzą celną lub kontrolą graniczną, nie zaś ta część sum pieniężnych, która była zgłoszona.

2. Zatajenie części przewożonych środków płatniczych pociąga za sobą utratę prawa wywozu (§ 12 pkt. 4 rozp. Min. Skarbu z 24 lipca 1936 r. Dz. U. poz. 419 o obrocie pieniężnym z zagranicą).

(Z dnia 23.II.1937 r. w spr. 3 K. 112/37).

Postępowanie administr.

Art. 109 rozp. Prez. Rzplitej z 22.III.28 r. Dz. U. poz. 341 o post. administr.

Zaznaczenie w piśmie do władzy działającego w imieniu klientki swojej adwokata, że „w razie nieuwzględnienia jego żądania zaskarży władzę i narazi ją przez to na straty“, nie zawiera nic niewłaściwego i nie odpowiadającego godności urzędu, a tym samym nie wyczerpuje znamion ani przestępstwa z art. 109 rozp. Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 r. (Dz. U. poz. 341), ani też znamion żadnego innego przestępstwa.

(Z dnia 28.I.1937 r. w spr. 3 K. 2172/36).

Ust. o p. p. p.

Art. 3 p. 11 ust. o państw. podat. przemysł. w zw. z art. 3 ustawy z 31.VII.1924 r. o popieraniu przemysłu ludowego (Dz. U. poz. 778).

Wytłaczanie oleju jest zbliżonym do przemysłu ludowego działem przemysłu domowego (art. 1 ust. 3 ustawy z 31 lipca 1924 r. Dz. U. poz. 778), a przeto ma tu zastosowanie pkt. 11 art. 3 ustawy o państw. podat. przemysł.

(Z dnia 27.X.1936 r. w spr. 2 K. 950/36).

Ust. o uwoln. od odpowiedz. podatk.

Art. 2 ust. z 26.III.1935 r. (Dz. U. poz. 178) o uwolnieniu od odpowiedzialności w sprawach podatkowych.

1. Ustawa z 26 marca 1935 r. (Dz. U. poz. 178) o uwolnieniu od odpowiedzialności w sprawach podatkowych jest jedynie warunkowym darowaniem przyszłych, ewentualnych, nie zaś orzeczonych kar, zatem obietnicą niewszczynania ścigania karnego za przestępstwo podatkowe pod warunkiem dopełnienia postanowień z art. 2 ustawy.

2. Ustanowienie warunków bezkarności przestępstw podatkowych, wymienionych w art. 2 cyt. ustawy oraz jego treść

wskazuje, że ustawa obiecuje bezkarność za ujawnienie przez samego płatnika czynu karygodnego, nieznanego, niewykrytego jeszcze przez władzę skarbową.

(Z dnia 22.X.1936 r. w spr. 3 K. 1252/36).

Przegląd czasopism.

Dr. Marian Radwański. *Odroczenie terminu płatności czy moratorium.* **Nowa Palestra Nr. 8—1937.**

Autor podkreśla różnicę pomiędzy wstrzymaniem realizacji świadczenia i odroczeniem terminu świadczenia oraz analizuje rozp. Prez. Rz. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych pod tym kątem widzenia.

Tadeusz Semadeni. *Zagadnienie selekcji kandydatów do sądownictwa.* **Współczesna myśl prawnicza Nr. 8—9 1937 r.**

Autor wychodząc z założenia, że tylko pewna część absolwentów wydziału prawa nadaje się do pracy w sądownictwie, uważa, że selekcja wśród kandydatów jest konieczna. Autor nadmienia, że asesura jako ostateczny okres próby jest nie do uniknięcia.

Paweł Horoszowski. *Motyw a pobudka.* **Współczesna myśl prawnicza Nr. 8—9 1937 r.**

Autor analizuje „motyw" i „pobudkę" powołując się zarówno na ustawodawstwo i praktykę sądów karnych jak i literaturę.

Musimy zaznaczyć, że powołując się na artykuł Leoniena drukowany w Wileńskim Przeglądzie Prawniczym pod tytułem Pobudki przestępstwa, autor polemizuje z zajętym przez Leoniena stanowiskiem.

Roman Jabłoński. *Rejestracja skazanych na tle nowych przepisów.* **Gazeta administracji Nr. 16.**

Autor zaznacza, że rejestracja skazanych ma doniosłe znaczenie dla życia społecznego oraz podkreśla trudności jakie się nasuwają przy częstych zmianach odnośnych przepisów.

Ankieta Zakładu Prawa Karnego.

W połowie września Zakład Prawa Karnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wysłał do wszystkich sędziów w Polsce ankietę na temat wymiaru kary. Jak się dowiadujemy, ankieta wywołała żywy oddźwięk wśród sędziów i spotkała się ze zrozumieniem jej znaczenia dla badań naukowych.

Wszyscy P.P. Sędziowie, którzy dotychczas nie odpowiedzieli na ankietę, proszeni są przez Zakład o rychłą odpowiedź, gdyż w połowie października Zakład przystąpi do opracowywania wyników ankiety.

EUROPA WSCHODNIA.

[illegible] w [illegible] wskazówek, że [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Przegląd czasopism.

Dr. Marian [illegible]. *Odroczenie terminu płatności przy poręczeniu.* **Nowa Palestra Nr. 8—1937.**

Autor podkreśla różnice pomiędzy wstrzymaniem realizacji świadczenia i odroczeniem terminu spełnienia oraz analizuje rozp. Prez. Rz. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych pod tym kątem widzenia.

Tadeusz [illegible]. *Zagadnienie selekcji kandydatów do sądownictwa.* **Współczesna myśl prawnicza Nr. 8—9 1937 r.**

Autor wychodząc z założenia, że tylko pewna część absolwentów wydziału prawa nadaje się do pracy w sądownictwie, uważa, że selekcja wśród kandydatów jest konieczna. Autor nadmienia, że asesura jako ostateczny okres próby jest [illegible] do [illegible].

P[illegible] **Współczesna.**

Autor analizuje motyw i pobudki, powołując się zarówno na ustawodawstwo i praktykę sądów karnych jak i literaturę.

Musimy zaznaczyć, że powołując się na artykuł Leoniewa drukowany w Wileńskim Przeglądzie Prawniczym pod tytułem Pobudki przestępstwa, autor polemizuje z [illegible] [illegible] stanowiskiem.

Roman Jabłoński. *Rejestracja skazanych na tle nowych przepisów.* **Gazeta administracji Nr. 15.**

Autor zaznacza, że rejestracja skazanych ma doniosłe znaczenie dla życia społecznego oraz podkreśla trudności, jakie się nasuwają przy częstych zmianach odnośnych przepisów.

Ankieta Zakładu Prawa Karnego.

W [illegible] Zakład Prawa Karnego Uniwersytetu [illegible] [illegible] do wszystkich [illegible] w Polsce [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] wśród [illegible] [illegible] jest [illegible] dla badań naukowych [illegible] [illegible] na ankietę [illegible], przez Zakład [illegible] [illegible] Zakładu [illegible] opracowanie wyników ankiety.

WIKTOR SUKIENNICKI.

Kolektywizacja rolnictwa w ZSRR. w latach 1929-30*).

Wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, według założeń marksizmu, polegać miała na tym, że zamiast zanarchizowanej gospodarki kapitalistycznej, podlegającej prawom wolnej gry sił rynkowych, w ustroju socjalistycznym gospodarka społeczna miała być świadomie i planowo kierowana. Szczególnie duży rozgłos na całym świecie uzyskały „pięcioletnie plany" (t. zw. „pięciolatki"), przy pomocy których bolszewicy, po odbudowaniu zniszczonego podczas wojny światowej i domowej przemysłu, zamierzali dokonać planowej rozbudowy i rekonstrukcji całej gospodarki społecznej.

Pierwszy pięcioletni plan gospodarki narodowej ZSRR był opracowany w ciągu kilku lat i został oficjalnie zatwierdzony przez XVI Konferencję WKP (b) w kwietniu 1929 r. oraz V Wszechzwiązkowy Zjazd Rad w maju tegoż roku. Plan zawierał program rozbudowy wszystkich dziedzin gospodarki narodowej ZSRR na okres od 1928/29 do 1932/33 roku gospodarczego. Oprócz tego plan przewidywał akcję w kierunku socjalistycznej przebudowy wsi w postaci t. zw. „kolektywizacji"; jednakże bardzo szybko ustalone przez plan normy kolektywizacji, jak i teoretyczne przesłanki planu w dziedzinie gospodarki rolnej zostały w praktyce całkowicie przekreślone.

Artykuł niniejszy przedstawia właśnie drogi realizacji planu w dziedzinie przeształcania struktury rolnictwa sowieckiego oraz ewolucję przesłanek teoretycznych tego przekształcania w latach 1929 — 1930.

———————

§ 1. Założenie planu pięcioletniego.

Autorzy planu, wypowiadając się za pójściem po drodze „zasadniczej *(korennoj)* rekonstrukcji stosunków społecznych na wsi", jako „jedynie prawidłowej drodze rozwoju gospodarki wiejskiej i nadania temu rozwojowi temp *wzrastających*", wysuwali jako zasadniczy cel planu „wytworzenie w ciągu pięciu lat produkcyjnego masywu *socjalistycznego* rolnictwa, przeciwstawiającego się górnej warstwie indywidualnych zamożnych go-

---

*) Dzięki uprzejmości Autora oraz Władz Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie mamy możność umieszczenia niniejszego fragmentu większej pracy kol. Sukiennickiego p. t. *„Ewolucja ustroju państwowego ZSRR w świetle oficjalnych dokumentów władzy radzieckiej"*, która wkrótce ukaże się w druku w wydaniu Instytutu.

spodarstw, wśród których rolę kierowniczą odgrywają gospodarstwa kułackie“ [1]).

„Stworzyć socjalistyczne rolnictwo, które przy końcu pięciolatki posiadałoby co najmniej takąż samą wagę gatunkową *(udielnyj wies)* w zbożu towarowym [2]), jaką obecnie posiada górna warstwa włościańska *(wierchuszka)* — oto jeden z podstawowych postulatów *(ustanowok)* planu. Nie znaczy to, że produkcja górnej warstwy włościaństwa przestanie w końcu pięciolatki odgrywać rolę w masie zboża towarowego, lecz dzięki stworzeniu socjalistycznego rolnictwa jej ciężar gatunkowy się obniży i nie będzie już ona mogła tak oddziaływać na naszą gospodarkę, jak obecnie“.

Zamierzając w ciągu pięciolatki znacznie rozwinąć sowieckie gospodarstwa rolne *(sowchozy)* oraz doprowadzić do 20 milionów ha obszar zasiewów gospodarstw skolektywizowanych *(kołchozów)*, skupiającyh przy końcu pięciolatki około 19 milionów włościan („łącznie z sowchozami zaludnienie uspołecznionego wycinka będzie wynosiło 20 milionów osób“), autorzy planu pięcioletniego pragnęli podnieść wartość ich ogólnej produkcji z 1,8% (w 1927/28 r.) do 13% (w 1932/33 r.), produkcji zaś towarowej z 4,4% do 22,9% ogólnej wartości produkcji rolnej ZSRR [3]). Dlatego też ogólne podsumowanie zadań i myśli przewodnich planu pięcioletniego w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego wyglądało w pierwotnym ujęciu jak następuje:

„Wysunęliśmy w pięcioletnim planie jako cel stworzenie potężnego masywu uspołecznionego rolnictwa i przygotowanie gruntu dla jeszcze szybszego tempa budownictwa socjalizmu na wsi w następnym okresie. Cel ten osiągamy, polepszając jednocześnie sytuację gospodarczą biedoty i w pierwszym rzędzie wciągając ją do procesu rekonstrukcji technicznej i społecznej.

Rola kołchozów i sowchozów w gospodarstwie wiejskim znacznie wzrośnie. W produkcji zboża ich waga gatunkowa będzie przy końcu pięciolatki równa wadze gatunkowej, jaką obecnie posiada dziesięć procent gospodarstw włościańskich, tworzących górną zamożną warstwę wsi. Dysponując tym potężnym masywem — uspołecznionym wycinkiem — będziemy mogli pewniej prowadzić walkę z elementami eksploatatorskimi wsi i bardziej podporządkować wieś naszemu regulowaniu.

————————

[1]) *Piatiletnij plan narodno-choziajstwiennogo stroitielstwa SSSR,* T. II, wyd. 3, Moskwa, 1930, str. 264/5. „To nie znaczy, — dodawali autorzy planu, — iż mamy na względzie prowadzenie walki nie tylko z gospodarstwami wyraźnie kułackimi, lecz także i z zamożnymi chociaż nie eksploatatorskimi gospodarstwami“.

[2]) „Zboże towarowe“ — zboże, które idzie na rynek (po potrąceniu z ogólnego zbioru części na własną konsumcję producentów i na zapłacenie podatku); zboża to w omawianym okresie było w całości zakupywane przez spółdzielnie po cenach ustawowo unormowanych.

[3]) *Piatiletnij plan,* T. II, str. 274 i 298.

Lecz przy tym wszystkim, podsumowując plan w całości, dochodzimy do wniosku, że w tej pięciolatce zasadniczą rolę w produkcji gospodarstwa wiejskiego odgrywać będzie masa indywidualnych gospodarstw włościańskich i dlatego pobudzanie masy średniaków i biedoty do rozszerzania i ulepszania gospodarki powinno być jedną z podstaw planu. Co prawda przy końcu pięciolatki gospodarstwa indywidualne nie będą już takie, jak na jej początku: zostaną one objęte szerokim ruchem kooperacyjnym [1]) i będą w znacznym stopniu zrekonstruowane technicznie,— tym niemniej będą to indywidualne gospodarstwa włościańskie.

Oszukiwalibyśmy siebie, gdybyśmy twierdzili, że uspołeczniony wycinek, — w tym rozmiarze, w jakim zostanie stworzony przy końcu pięciolatki, — da nam możność wzgardzić produkcją towarowych grup gospodarstw średnio zamożnych... Towarowa produkcja tej części indywidualnych gospodarstw włościańskich będzie odgrywała dużą rolę w zaopatrzeniu kraju. Przecież w miarę rozwoju uspołecznionego wycinka będą wzrastały również potrzeby kraju...

Społeczna i techniczna rewolucja w rolnictwie otwiera nowe horyzonty. O ile uprzednio podnoszący się do góry średniak stawiał sobie za ideał kułaka i jego gospodarkę, to obecnie widzi on w życiu nowe drogi wzrostu gospodarstwa wiejskiego i wzrostu dobrobytu — wzrost uspołecznionego gospodarstwa wiejskiego.

Jeśli na doświadczeniu masowym wykażemy i udowodnimy, że w skolektywizowanym wycinku biedota i małozamożni włościanie po zjednoczeniu osiągają większe powodzenie, bardziej racjonalnie wykorzystują pracę, osiągają większe oszczędności *(nakoplenija)* i większy wzrost dobrobytu, niż w indywidualnym nawet zamożnym gospodarstwie włościańskim, — zmusi to średniaka do zastanowienia się, dokąd ma iść. Zawaha się on, czy istotnie przejście na gospodarkę kułacką jest lepszą drogą powiększenia dobrobytu, wówczas w szczególności, gdy władza radziecka mocno i nieugięcie *(nieukłonno)* zwalcza kułaków" [2]).

Przewodnia myśl autorów planu występuje tu zupełnie wyraźnie: przebudowa ustroju społecznego wsi winna być przeprowadzana bardzo stopniowo i powoli, przy czym jedynie właściwą

---

[1]) Chodziło tu o zjednoczenia włościan oparte na zasadach spółdzielczych w celu przetwarzania produktów gospodarki wiejskiej (np. mleczarnie, spółdzielnie lniarskie i t. p.), korzystania z maszyn i narzędzi rolniczych i t. d. W myśl planu przy końcu pięciolatki zjednoczenia spółdzielcze tego typu miały objąć 85% ogółu gospodarstw wiejskich. *Piatiletnij plan.* T. II, cz. 1, str. 278.

[2]) Ibid., str. 322/3.

metodą w tej akcji miało być przekonywanie i przykład, a nie przymus w stosunku do masy średniozamożnych włościan.

Jak wynika z oficjalnego referatu Prezesa Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Rykowa o zasadach planu pięcioletniego na XVI Konferencji partyjnej w kwietniu 1929 r., powyższa teza została jednomyślnie *(jedinoduszno)* przyjęta zarówno przez Radę Komisarzy Ludowych, jak i Centralny Komitet partyjny. Wprawdzie, decydując się zasadniczo na optymalny wariant planu, obie te instytucje wprowadziły doń pewne zmiany w kierunku zwiększenia roli i znaczenia uspołecznionego wycinka w całokształcie produkcji gospodarstwa wiejskiego [1]), jednakże przewidziane przez plan tempo kolektywizowania wsi zostało wówczas w zasadzie zatwierdzone. Świadczy o tym wyraźnie następujący ustęp z referatu Rykowa:

„Zrealizowanie pięcioletniego planu doprowadzi do tego, że 20 milionów włościan zostanie zorganizowane w gospodarstwach kolektywnych, a milion parobków będzie zajętych w sowchozach, — jest to ogromny zwrot *(sdwig)* w strukturze społecznej wsi, wielki krok ku organizacji socjalistycznego społeczeństwa".

„Generalna linia planu pięcioletniego — zbudowania nowej społecznej i technicznej podstawy dla wytwórczości gospodarstwa wiejskiego—nie może nas skłonić w najmniejszym stopniu do zapominania o znaczeniu indywidualnych gospodarstw średnio zamożnych i biednych włościan. Pomimo całego ogromu projektowanej w tej dziedzinie pracy, uspołeczniony wycinek (kołchozy i sowchozy) będzie dawał przy końcu pięciolatki zaledwie do 40% całej masy zboża towarowego, pozostałe zaś 60% przypadają na wycinek indywidualny. Nie można uważać, że zadanie uspołecznienia gospodarstwa wiejskiego i troska o rozwój gospodarstw biedoty i średniaków wzajemnie się wykluczają. *Przeciwnie, cały problemat rozbudowy i rekonstrukcji gospodarstwa wiejskiego może być pomyślnie rozwiązany tylko przy prawidłowym połączeniu obu tych zadań.* Dlatego też w pełnej mocy pozostaje owa decyzja listopadowego Plenum CK., podkreślająca z całą siłą konieczność pobudzania wszelkimi środkami wzrostu *(podjema)* gospodarstw indywidualnych średnio zamożnych i biednych włościan, przy ograniczaniu wszelkimi środkami eksploatatorskich tendencji kułaków i dalszej przeciwko nim ofenzywie. Zarysowując w pięcioletnim planie główne linie socjalistycznej rekonstrukcji gospodarki wiejskiej, partia powinna powziąć — zgodnie z decyzjami listopadowego Plenum — wszelkie zarządzenia po temu, aby wytworzenie

[1]) *XVI Konfierencija WKP(b). Stienograficzeskij otczet,* Moskwa, 1929, str. 5/6.

materialno-technicznych przesłanek dla podniesienia i przekształcenia gospodarstwa wiejskiego we wszystkich wskazanych kierunkach spotkało potężną falę gospodarczego zainteresowania ze strony samych gospodarstw indywidualnych biednych i średnio zamożnych włościan" [1]).

Zgodnie z tego rodzaju stanowiskiem „generalnej linii", rezolucje XVI Konferencji partyjnej podkreślały, że

„rozwój wielkiego gospodarstwa społecznego w kraju Sowietów odbywa się nie drogą pożerania, burzenia, niszczenia i rujnowania drobnych i najdrobniejszych gospodarstw, nie drogą walki z nimi, a drogą ekonomicznego podnoszenia, wzrostu, podciągania ich na wyższy poziom techniki kultury i organizacji. *Wielkie gospodarstwo społeczne nie przeciwstawia się indywidualnym gospodarstwom biedoty i średniaków jako wroga im siła, a kojarzy się (smykajetsia) z nimi,* jako źródło pomocy, jako przykład wyższości *(preimuszczestwa)* wielkiego gospodarstwa, jako organizator współdziałania z nimi w dziele stopniowego zjednoczenia ich w wielkie gospodarstwa... O ile jednak decydującą metodą bezwzględnie koniecznego powiększenia wydajności pracy rolniczej jest stworzenie wielkiego socjalistycznego rolnictwa, partia i władza radziecka winny nieustannie, z roku na rok, równolegle ze wzrostem wytwarzanej przez przemysł podstawy materialnej, współdziałać w organizowaniu i wzroście kolektywów, okazując im wciąż wzrastającą pomoc finansową i materialną.

Jednocześnie z tym, uwzględniając, że i przy możliwie maksymalnym rozwoju sowchozów i kołchozów podstawowy przyrost produkcji gospodarki wiejskiej w najbliższych latach przypada na indywidualne gospodarstwa biedoty i średniaków, że drobne gospodarstwa wcale jeszcze nie wyczerpały i nieprędko wyczerpią swe możliwości produkcyjne, partia powinna w coraz zwiększającym się stopniu współdziałać w przełamywaniu technicznego, kulturalnego i organizacyjnego zacofania indywidualnych gospodarstw biedoty i średniaków, powiększaniu urodzajności i rozszerzaniu obszaru zasiewów tych gospodarstw.

Tylko w ten sposób, *łącząc prace nad rozwiązaniem zasadniczego i najważniejszego zadania — organizacji wielkiego socjalistycznego rolnictwa — z szeroką codzienną pomocą organizacyjną, techniczną i ekonomiczną dla szeregów gospodarstw indywidualnych biedoty i średniaków* oraz ze zwiększającym się ograniczaniem wzrostu kułactwa, partia może wykonać stojące przed nią zadanie — stać się

---

[1]) Ibid., str. 9.

organizatorem i kierownikiem dzieła powiększania wydajności pracy w gospodarstwie wiejskim"[1]).

§ 2. Hasło powszechnej kelektywizacji.

Nie możemy tu wchodzić w szczegółowe rozważania, co spowodowało późniejszą zasadniczą zmianę w toku realizowania pięciolatki tych podstawowych dyrektyw partii w sprawie polityki włościańskiej. Możliwe, iż wpływ decydujący wywarły tu trudności, na jakie natknęła się władza radziecka przy uzyskiwaniu od gospodarstw indywidualnych przewidywanych przez plany państwowe „nadwyżek" zboża „towarowego". Być może wpłynął na to wytworzony w pierwszych latach pięciolatki ogólny nastrój entuzjazmu i powszechnie przejawiająca się tendencja do przyśpieszenia tempa i powiększania planów, a może[2]) grupa stalinowska, nosząc się już z zamiarem „powszechnej kolektywizacji", maskowała tylko swe plany przed posiadającą jeszcze w masach partyjnych pewne wpływy „prawicową opozycją", która w omawianym okresie była przeciwna zbyt szybkiej kolektywizacji rolnictwa i bezwzględnej walce z „kułakiem", a w swym najradykalniejszym odcieniu głosiła teorię „pokojowego wrastania kułaka w socjalizm" i zamierania w związku z tym walki klasowej na wsi.

Faktem jednak jest, że jeszcze w kwietniu 1928 r. na III sesji wybranego przez IV Zjazd Rad CKW ZSRR został zgłoszony, bez uprzedniego rozpatrzenia przez centralne organy partyjne, projekt rezolucji *„o ogólnych zasadach korzystania z ziemi i ustroju rolnego"*, przewidujący legalną możliwość zastosowania przymusu administracyjnego w stosunku do ociągających się z przystępowaniem do kołchozów włościan[3]). Projekt ten wywołał stanowczy sprzeciw ze strony zwolenników prawicowej opozycji i dopiero po wyraźnym zwycięstwie grupy stalinowskiej, „ogólne zasady" zostały, w zmienionej co prawda redakcji, uchwalone przez IV sesję CKW w dn. 15 grudnia 1928 r. Nowa ustawa wyraźnie nakazywała władzom lokalnym specjalnie uprzywilejowywać gospodarstwa skolektywizowane przez przydzielanie im w pierwszym rzędzie gruntów, udzielanie ulg podatkowych, zaopatrywanie w maszyny rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne, bydło zarodowe itp., przy jednoczesnym możliwie największym ograniczaniu w korzystaniu z ziemi wszystkich elementów, uważanych za „kułackie"[4]). Powiększała ona również w znacznym stopniu uprawnienia rad wiejskich we wszystkich sprawach, związanych z korzystaniem z gruntów i urządzeniami rolnymi, zezwalając im w szczególności na zarządzanie „w terminach i trybie,

---

[1]) Z rezolucji „o sposobach podniesienia gospodarki wiejskiej i ulgach podatkowych dla średniaków". *WKP(b) w rezolucijach i reszenijach Sjezdow, konfierencij i plenumow CK,* cz. II. Partizdat 1936, str. 338/9.

[2]) Ob. Aleksandrow, *Kto uprawlajet Rossijej?* Berlin. b. d. w., str. 185 i nn.

[3]) Ob. Aleksandrow, op cit., str. 205 i nn.

[4]) Ob. *Sjezdy sowietow wsierosijskije i Sojuza SSR w postanowlenijach i rezolucijach.* Moskwa, 1935, str. 400/1.

ustalanych przez ustawodawstwa republik związkowych", rewizji dotychczasowego podziału gruntów pomiędzy pracującymi na nich włościanami [1]). Ten przepis ustawy umożliwiał legalne wywłaszczenie każdego włościanina sprzeciwiającego się wstąpieniu do kołchozu z uprawianej przez niego działki i ewentualne wysiedlenie go, pod pretekstem braku dlań ziemi na miejscu, do innych mniej zaludnionych okolic.

W oparciu o powyższe *„ogólne zasady"* CKW Krymskiej Autonomicznej Republiki wydał w lutym 1929 r. ustawę lokalną „o reformie ziemskiej i powszechnym *(społosznom)* oraz obowiązkowym ustroju rolnym" na Krymie, i na jej podstawie zaczął tam przeprowadzać całkowitą kolektywizację i radykalne usuwanie poza granice republiki wszystkich elementów uznanych za kułackie [2]). Ponieważ ta lokalna inicjatywa spotkała się nie z potępieniem, lecz całkowitą aprobatą ze strony władz centralnych, inne republiki i prowincje ZSRR poszły za przykładem Taurydy, współzawodnicząc ze sobą w tempie likwidacji kułaków i przeprowadzaniu kolektywizacji. Toteż V Zjazd Rad ZSRR, oficjalnie zatwierdzając w maju 1929 r. plan pięcioletni [3]), stwierdzał jednocześnie, że „w obecnej chwili zostały już osiągnięte duże postępy w dziedzinie kolektywizacji", i w zupełności aprobował politykę rządu, zmierzającą „ku *maksymalnemu współdziałaniu w jak najszybszym* (podkr. moje) uspółdzielczaniu gospodarstw biedoty i średniaków i łączeniu ich w wytwórcze kolektywy gospodarki wiejskiej" [4]) oraz „w zdecydowanym pokonywaniu sprzeciwu górnej kułackiej warstwy wsi" [5]).

Podkreślając w innej rezolucji [6]) ujawnienie się „ogromnej tendencji *(stremlenija)* wśród masy biednych i średnio zamożnych włościan do kooperacji wytwórczej i kolektywizacji gospodarki wiejskiej", Zjazd postanawiał:

> „Zaaprobować wszystkie zarządzenia rządu w dziedzinie materialno-finansowego poparcia idącego od dołu masowego ruchu kołchozowego i budownictwa spółdzielczego na wsi. Zapewnić wciąż wzrastające zaopatrywanie ko-

---

[1]) Pamiętać trzeba, że od czasu rewolucji listopadowej ziemia w Rosji stanowiła własność państwową i była tylko oddawana do użytkowania *(w trudowoje polzowanije)* włościanom.

[2]) Ob. A l e k s a n d r o w, op. cit., str. 223/4.

[3]) I powtarzając w swych rezolucjach („o sposobach podniesienia gospodarki wiejskiej i spółdzielczym budownictwie na wsi") postanowienia XVI Konferencji partyjnej o pozytywnym w zasadzie stosunku do indywidualnych gospodarstw biedoty i średniaków. — *Sjezdy sowietow,* str. 417/8.

[4]) Z rezolucji w sprawie sprawozdania rządu ZSRR., — *Sjezdy sowietow,* str. 407.

[5]) Z rezolucji *„o pięcioletnim planie rozwoju gospodarstwa narodowego",* ibid., str. 411.

[6]) „O sposobach podniesienia gospodarki wiejskiej i spółdzielczym budownictwie na wsi", ibid., str. 420, 423.

> lektywnych gospodarstw i kooperatyw wytwórczych w skomplikowane maszyny i w szczególności w traktory. *Podtrzymywać wszelkimi środkami inicjatywę przechodzenia całych siół i wsi na kolektywne formy pracy, pokonując wszelkimi środkami sprzeciwianie się kułactwa rozwojowi kolektywnych form wytwórczości* (podkr. moje, W. S.) gospodarki wiejskiej i stwarzając warunki dla ekonomicznego zainteresowania masy gospodarstw włościańskich biedoty i średniaków w przechodzeniu do kolektywnych form gospodarki",

oraz bardzo wymownie dodawał, że

> „miarą postępów w pracy komitetów wykonawczych i rad nad obroną interesów mas biedoty i średniaków przed eksploatacją przez kułackie i wszelkie inne kapitalistyczne elementy wsi, powinno stać się to, w jakim stopniu są one kierownikami wzrostu gospodarki wiejskiej, organizatorami wielkiego społecznego gospodarstwa wiejskiego oraz pomocy w wytwórczości indywidualnych gospodarstw biednych i średnio zamożnych włościan".

Ponieważ rezolucje Zjazdu wzmiankowały również o „poszczególnych rejonach masowej kooperacji wytwórczej i kolektywizacji", polecając zwracać na nie szczególną uwagę, oraz projektowały zaludnić do końca pięciolatki nie mniej niż 7 milionów ha *„nowych ziemiel"*, osadzając na nich 1,3 miliona osób [1]), wydawało się nie ulegać wątpliwości, że najwyższe organy władzy państwowej ZSRR patrzą przychylnym okiem na radykalne poczynania władz miejscowych w dziedzinie polityki włościańskiej.

Z punktu widzenia formalnego przechodzenie gospodarstw włościańskich z gospodarki indywidualnej do kolektywnej opierało się na zasadach dobrowolności: wnioski o tworzeniu kołchozów uchwalane były na walnych zebraniach mieszkańców poszczególnych wsi [2]), przy czym jednak każdy, kto ośmielił się występować przeciwko takiemu wnioskowi był traktowany jako klasowy wróg władzy sowieckiej, „kułak", lub też „podkułacznik" i ściągał na siebie ewentualność bezpośrednich represyj ad-

---

[1]) *Sjezdy sowietow*, str. 423 i 422.

[2]) Podkreślić należy ogromną rolę, jaką odegrały w dobrowolnym przechodzeniu do kołchozów organizowane przez państwo poczynając od 1929 r. t. zw. MTS (stacje maszynowo-traktorowe), zaopatrujące na specjalnie dogodnych warunkach gospodarstwa skolektywizowane w traktory i inne maszyny rolnicze. Stacje te zainicjowane przez ukraińskiego agronoma M a r k i e w i c z a rozpowszechniły się po całym ZSRR i, rozwiązując problemat mechanicznej uprawy skolektywizowanych gospodarstw, przyczyniły się wybitnie do rozpoczęcia polityki powszechnej kolektywizacji. Ob. W. S t a n i e w i c z, *Kolektywizacja rolnictwa Rosji Sowieckiej*, Rocznik Instytutu N. - B. Europy Wschodniej w Wilnie. T. II, str. 132.

ministracyjnych lub też specjalnego traktowania przy okazji wykonywania państwowych planów zakupu zboża *(chlebozagotowok)* [1]).

W tych warunkach „dobrowolna" akcja kolektywizacyjna miała z góry zapewnione powodzenie, gdyż najbardziej nawet nieprzychylne kolektywizacji elementy nie odważały się występować otwarcie przeciwko kołchozom, a co najwyżej przechodziły do nielegalnej walki terrorystycznej przeciwko zbyt gorliwym ich zwolennikom [2]). Jednak władze partyjne i państwowe, z góry przewidując nieuniknione na danym etapie zaostrzenie walki klasowej na wsi, nie przerażały się tymi wystąpieniami, lecz, usiłując podobnie jak w roku 1918 bezpośrednio zainteresować ekonomicznie biedotę wiejską, zdecydowanie szły na ponowne rozpętanie otwartej wojny domowej na wsi.

Szczególne natężenie przybrała szeroka akcja kolektywizacyjna w całym ZSRR po uchwałach listopadowego Plenum CK w sprawie „prawicowej opozycji" i oficjalnej kapitulacji jej przywódców przed polityką „generalnej linii". Nie potrzebując obecnie liczyć się z krytyką „prawych ukłonistów", Plenum w swej rezolucji z 17.XI.1929 r. *„o rezultatach i dalszych*

---

[1]) Niezmiernie charakterystyczne postanowienie CKW i RKL RSFRR z dn. 25.VI.1929 r. *„o rasszireniji praw miestnych sowietow w otnoszeniji sodiejstwija wypołnieniju obszczegosudarstwiennych zadanij i płanow"* głosiło: „Idąc na spotkanie licznym prośbom mas biedoty i średniaków rejonów produkcji zboża i w celu ukrócenia elementów kułacko-spekulanckich, WCKW i RKL RSFRR postanawiają: 1. Zezwolić radom wiejskim, w wypadkach gdy ogólne zebranie obywateli *(sielskij schod)* poweźmie postanowienie o wykonaniu przez całą wieś w trybie samozobowiązania planu zakupów zboża *(chlebozagotowitielnogo płana)* i w związku z tym przeprowadzi podział zadania pomiędzy poszczególne gospodarstwa, nakładać na poszczególnych gospodarzy, nie wykonujących wspomnianych postanowień i uchylających się od oddania zboża, w trybie administracyjnym grzywny w wysokości do pięciokrotnej wartości podlegającego oddaniu zboża, z zastosowaniem w razie konieczności sprzedaży z licytacji majątku (mienia) odnośnych osób... 3. Ze ściągniętych w trybie niniejszego postanowienia grzywien, jak również z sum uzyskanych ze sprzedaży z licytacji majątków obowiązkowo się odlicza 25% z przeznaczeniem ich na odpowiednie fundusze kooperowania i kolektywizacji biedoty wiejskiej danej miejscowości". — *Miestnyje organy własti.* Sprawocznik dla rabotnikow sowietow i ispołnitielnych komitietow, IV wyd., Moskwa, 1934, str. 101.

[2]) Bardzo wymowne pod tym względem było postanowienie CKW i RKL ZSRR z dn. 16.X.1929 r. *„o okazaniu pomocy osobom i gospodarstwom, poszkodowanym przez gwałty kułaków"*, oficjalnie stwierdzające, że: „ogromny wzrost kołchozów i sowchozów, wyciskanie kułaków z rad, społeczny nacisk na kułaków w sprawach *chlebozagotowok* (ob. uprzedni ods., W. S.), zarządzenia w celu powiększenia obszaru zasiewów, wywołują niezmiernie ostry sprzeciw kułactwa. W swej walce przeciwko biedocie i średniakom, którzy zaczęli przebudowywać wieś na zasadach socjalistycznych, kułactwo nie cofa się przed mordowaniem wiejskich radzieckich i społecznych pracowników, niszczeniem ich mienia, napadami na kołchozy i tp.". Ibid., str. 205.

zadaniach budownictwa kołchozów" [1]) stwierdzało, że

„osiągnięty rozmach budownictwa kołchozów przeszedł wszystkie przypuszczenia planów, coraz wyraźniej ujawniając przewidywane przez Lenina olbrzymie przyśpieszenie rozwoju socjalistycznego budownictwa".

Zapowiadając dalszą „zdecydowaną walkę z kułakami, wykarczowywanie korzeni kapitalizmu w gospodarce wiejskiej i jak najszybsze zjednoczenie indywidualnych gospodarstw biedoty i średniaków w wielkie gospodarstwa kolektywne", rezolucja Plenum podkreślała, że obecnie, z wciągnięciem do kołchozów „milionowych mas wsi", z objęciem przez nie całych wiosek, z przejściem do całkowitej kolektywizacji rejonów i okręgów, „ruch kołchozowy stawia już przed poszczególnymi prowincjami zadanie całkowitej kolektywizacji. Aby podołać temu zadaniu, Plenum, konstatując, iż się „zaczyna *nowy historyczny etap* socjalistycznego przekształcania gospodarki wiejskiej na zasadach wzmocnienia łączności wytwórczej *(proizwodstwiennoj smyczki)* proletariackiego państwa z podstawowymi masami biedoty i średniaków na wsi", zarządzało „poza systematycznym wzmacnianiem ruchu kołchozowego przez partyjne siły kierownicze, skierowanie w ciągu najbliższych miesięcy na wieś do pracy w kołchozach, maszynowo-traktorowych stacjach, zjednoczeniach kołchozów *(kustowyje objedinienija)* i tp. nie mniej niż 25 tysięcy robotników z dostatecznym organizacyjno - politycznym doświadczeniem" [2]).

§ 3. Likwidacja kułactwa jako klasy.

Miarodajnych instrukcyj dla masy wysyłanych na wieś robotników udzielił sam Stalin. W wygłoszonym w dn. 27 grudnia 1929 r. na konferencji agrarników-marksistów referacie p. tyt. *„W kwestii polityki agrarnej w ZSRR"* mówił między innymi:

„...należy rozwijać ofenzywę na kułactwo... a nie ograniczać się do czczej deklamacji przeciwko kułactwu... przeszliśmy w ostatnim czasie od polityki *ograniczania* tendencji eksploatatorskich kułactwa do polityki *likwidacji kułactwa jako klasy.*

No, a co zrobić z polityką odkułaczania [3]), czy można obecnie pozwolić na odkułaczanie w okręgach powszechnej kolektywizacji? — słychać pytania z różnych stron. Śmieszne pytania. Nie można było dopuszczać do odkułaczania, póki staliśmy na stanowisku ograniczania tendencji

---

[1]) *WKP(b) w rezolucjach*, T. II, str. 382.

[2]) Ibid., str. 382 i nn.

[3]) *„Raskułaczziwanije"* Mała Encyklopedia Sowiecka (T. 7, str. 179) określa jako „przeprowadzoną przez małozamożne i niezamożne warstwy wsi (t. j. średniaków i biedotę) przy aktywnym poparciu proletariackiego państwa przymusową likwidację gospodarstw kułackich".

eksploatatorskich kułactwa, póki nie mieliśmy możności przejścia do stanowczej ofenzywy przeciwko kułactwu, póki nie byliśmy w stanie zastąpić produkcji kułackiej przez produkcję kołchozów i sowchozów. Wówczas polityka niedopuszczalności odkułaczania była niezbędna i słuszna. A teraz? Teraz — inna sprawa. Teraz mamy możność poprowadzić stanowczą ofenzywę na kułactwo, złamać jego opór, zlikwidować je jako klasę i zastąpić jego produkcję przez produkcję kołchozów i sowchozów. Teraz odkułaczania dokonują same masy biedacko-średniackie, urzeczywistniając powszechną kolektywizację. Teraz odkułaczanie w rejonach powszechnej kolektywizacji nie jest już prostym środkiem administracyjnym. Teraz odkułaczanie stanowi tam część składową tworzenia i rozwoju kolektywów. Oto dlaczego śmieszną i niepoważną rzeczą jest rozwodzić się teraz szeroko o odkułaczaniu. Po stracie głowy nie opłakuje się włosów"[1]).

Podkreślona w powyżej cytowanym referacie Stalina zasadnicza zmiana polityki partii na wsi powodowała, jego zdaniem, konieczność „odłożenia na bok" przy akcji kolektywizacyjnej wszystkich dotąd obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Wyraźnie świadczy o tym następujący ustęp z jego artykułu z 21 stycznia 1930 r. p. tyt. *„W kwestii polityki likwidacji kułactwa jako klasy":*

„Czy te ustawy i postanowienia są sprzeczne z polityką *ograniczania* (i wypierania) żywiołów kapitalistycznych wsi? Bezwarunkowo *nie*. Czy te ustawy i postanowienia są sprzeczne z polityką likwidacji *kułactwa* jako klasy? Bezwarunkowo *tak!* A więc te ustawy i te postanowienia trzeba będzie teraz odłożyć na bok w rejonach powszechnej kolektywizacji, której sfera rozpowszechnienia rośnie z godziny na godzinę. Zresztą zostały one odłożone na bok przez sam przebieg ruchu kołchozowego w rejonach powszechnej kolektywizacji"[2]).

Zezwalając przeprowadzającym kolektywizację działaczom nie liczyć się zupełnie z obowiązującym ustawodawstwem, Stalin w dalszym ciągu artykułu wyraźnie ich zachęcał do gwałtów w stosunku do kułaków, do zabierania ich dobytku ipt.

„Aby wyprzeć kułactwo jako klasę, trzeba *złamać* w otwartej bitwie opór tej klasy i *pozbawić* ją źródeł wytwórczych jej istnienia i rozwoju (swobodne użytkowanie ziemi, narzędzia produkcji, dzierżawa, prawo najmu pracy i t. d.). A to jest właśnie *zwrot* do polityki likwidacji kułactwa jako klasy. Bez tego rozmowy o wyparciu kułactwa

---

[1]) Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, przekład z dziewiątego uzupełnionego wydania rosyjskiego, Moskwa, 1933, str. 469.

[2]) Ibid., str. 473.

jako klasy są czczą gadaniną, dogodną i korzystną tylko dla odchyleńców prawicowych. Bez tego jest nie do pomyślenia żadna poważna, a tym bardziej powszechna kolektywizacja wsi. Dobrze to zrozumieli biedacy i średniacy naszej wsi, którzy gromią kułactwo i urzeczywistniają powszechną kolektywizację. Widocznie nie rozumieją jeszcze tego niektórzy nasi towarzysze“ [1]).

Poza powyższymi wskazówkami najwyższego wodza partii co do techniki przeprowadzania akcji powszechnej kolektywizacji, akcja ta w okresie jej największego nasilenia (listopad 1929 — marzec 1930) była regulowana i określana przez szereg postanowień władz partyjnych i państwowych. Już listopadowe Plenum CK partii stwierdzając w obszernie umotywowanej rezolucji, że „burzliwy wzrost socjalistycznego wycinka gospodarstwa wiejskiego wymaga zmiany metod kierownictwa wytwórczością gospodarki wiejskiej“ i „ustanowienia jednolitości w kierownictwie tej wytwórczości na podstawie wykorzystania doświadczenia kierownictwa sowieckim przemysłem“, t. j. skupienia go w jednym ogólnozwiązkowym centrum, uznało za konieczne utworzenie zjednoczonego Ludowego Komisariatu Rolnictwa ZSRR [2]). Zgodnie z ustaloną w Sowietach praktyką wkrótce po uchwaleniu tej rezolucji, 7.XII.1929 r., CKW ZSRR wydał postanowienie „o utworzeniu Ludowego Komisariatu Rolnictwa ZSRR“.

Jednocześnie z centralizacją oficjalnego kierownictwa rolnictwem w ZSRR została przeprowadzona reforma organizacji kierownictwa partyjnego. Istota tej reformy sprowadzała się [3]) do przekazania Sekretariatowi CK partii bezpośredniego i naczelnego kierownictwa i nadzoru nad postępami industrializacji i kolektywizacji w Związku, z jednoczesnym umożliwieniem mu bezpośredniego przedsiębrania najróżnorodniejszych zarządzeń w celu wzmożenia tempa pracy w tych dziedzinach.

Dalszy ciąg nastąpi.

---

[1]) Ibid., str. 473/4.

[2]) Z rezolucji „*o sojuznom narkomziemie*“ z 15.X.1929 r. — *WKP(b) w rezolucjach*, T. II, str. 390/1.

Rezolucja ta miała poważne znaczenie konstytucyjne, ponieważ w myśl obowiązującej konstytucji ZSRR rolnictwo należało do resortów zupełnie autonomicznych i poszczególne republiki związkowe istotnie przeprowadzały w tej dziedzinie samodzielną politykę, niezawsze zgodną ze wskazówkami „linii generalnej“. Tak np. polityka ustroju rolnego Białorusi radzieckiej szła w owym czasie nie po linii tworzenia gospodarstw kolektywnych, lecz mocnych pod względem gospodarczym folwarków indywidualnych *(chutorów)*. „Jeśli carat — stwierdzał z oburzeniem na XVI Zjeździe partyjnym G e j — w okresie przeprowadzania polityki stołypinowskiej rozsiedlił na kolonie 22% gospodarstw włościańskich, to P r i s z c z e p o w (Komisarz Ludowy Rolnictwa Białoruskiej Republiki) w ciągu 3½ lat potrafił rozsiedlić 18%. Toteż na początku rozwijania się kolektywizacji jako masowego zjawiska mieliśmy na Białorusi około 40% ziemi użytkowanej przez włościan w formie kolonii“. — *Stienograficzeskij otczet*, str. 140. Podobne tendencje przejawiały się również w pozostałych republikach związkowych.

[3]) A l e k s a n d r o w, op. cit., str. 264.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 15 stycznia 1938 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Antokolskiej od strony rzeki Wilii pod Nr 142-a, powierzchni 3681,65 mtr. kw., należąca do Jerzego Łopacińskiego. Nr Hip. 4449.
2. Nieruchomość w miasteczku Ławaryszkach pod Nr 37, w gminie mickuńskiej, powiecie wileńsko-trockim, powierzchni 1 ha 925 mtr. kw., należąca do Icka i Basi Anolików. Nr Hip. 17590.
3. Nieruchomość ziemska pod nazwą „Pola Karaimskie" w gminie trockiej, powiecie wileńsko-trockim, powierzchni 281,60 ha, należąca do Karaimskiej Gminy Wyznaniowej w Trokach. Nr Hip. 17592.
4. Osada we wsi Bilkiszkach pod Nr 77-a w gminie niemeńczyńskiej, powiecie wileńsko-trockim, powierzchni 2 ha 2381 mtr. kw., należąca do Katarzyny Lachowiczowej. Nr Hip. 17604.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Filareckiej pod Nr 20 i Krzywe Koło pod Nr 27, powierzchni 928,70 mtr. kw.. należąca do Józefa i Anny Markiewiczów. Nr Hip. 17610.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Gedyminowskiej i Bobrowej pod Nr 42/5, powierzchni 768,40 mtr. kw., należąca do Wincentego Bielskiego. Nr Hip. 17612.
7. Nieruchomość w mieście Trokach przy ulicach Wileńskiej pod Nr 73 i Mahometańskiej, powierzchni 2340 mtr. kw., należąca do Józefa Łakowicza. Nr Hip. 17613.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Legionów pod Nr 2, Radość pod Nr 3 i Zgoda pod Nr 43, powierzchni 6,4539 ha, należąca do Gminy miasta Wilna. Nr Hip. 17615.
9. Kolonia w zaścianku Podławaryszkach, gminy mickuńskiej, powiatu wileńsko-trockiego, powierzchni około 10 dzies. 1033 sąż. kw., należąca do Karola Grablewskiego. Nr Hip. 17616.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie na tyłach ulicy Antokolskiej przy rzece Wilii pod Nr 142, powierzchni 5390 mtr. kw., należąca do Michała Łunkiewicza i Władysława Łunkiewicza. Nr Hip. 17620.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Piaskowej i Objazdowej pod NrNr 1/10 i 12, składająca się z czterech placów ogólnej powierzchni 585,96 sąż. kw., należąca do Lidii Kalwejt. Nr Hip. 17622.
12. Nieruchomość w mieście Nowej-Wilejce przy ulicy Podgórnej pod Nr 16, powierzchni 866 mtr. kw., należąca do Jana Przastka i Władysławy Przastkowej. Nr Hip. 17635.
13. Nieruchomość wieczysto-dzierżawna w mieście Wilnie przy ulicy Nowogródzkiej pod Nr 51, obszaru 317,80 mtr. kw., znajdująca się w wieczysto-dzierżawnym posiadaniu Chaima-Szlomy Klora. Nr. Hip. 17640.
14. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy dawniej Słomiance obecnie Bołtupskiej pod Nr 18, powierzchni 2548,30 mtr. kw., należąca do Feliksa-Zygmunta Kuleszy, Edwarda Kuleszy, Marii Rutkowskiej i Zofii Abramowiczowej wspólnie w częściach równych. Nr Hip. 17372.

Na dzień 28 stycznia 1938 roku.

1. Nieruchomość pod nazwą „Okolica Uhlany", gm. bienickiej, pow. mołodecki, składająca się z parcel: Nr 1 obszaru 5 ha, należącej do Władysława Ziemackiego i parcel NrNr 2 i 4 — łącznego obszaru 4 ha 200 mtr. kw., należących do Włodzimierza i Serafima Siwickich wspólnie w równych częściach. Nr Hip. 9773/B.
2. Działka we wsi Misuny, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego, składająca się z 37 kawałków gruntów nadziałowych w szachownicy, nabyta przez Władysława Szyrokiego od Aleksandra Misuno. Nr Hip. 9781/B. obszaru 13,18 ha.
3. Nieruchomość w m-ku Komajach, pow święciańskiego, przy ul. Tadeusza Kościuszki pod Nr 66, powierzchni 6,5 dziesięcin czyli 7,15 ha, nabyta przez Stanisława i Izabelę Dedułów wspólnie w częściach równych od Urszuli Bujkowej. Nr Hip. 9826/B.
4. Osada nadziałowa we wsi Stare Grudzinowo pod Nr 1682 w gminie leonpolskiej, powiecie brasławskim, powierzchni 18,5725 ha, nabyta przez Wiktora Białousa od Weroniki Szyperowej. Nr Hip. 9829/B.
5. Działka gruntu Nr 17 we wsi Łukjanowicze, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego, składająca się z gruntów nadziałowych w szachownicyż ogólnej powierzchni 11 dziesięcin czyli 12,20 ha, nabyta przez Mikołaja Hołomyzdo od Mikołaja Malko. Nr Hip. 9775/B.
6. Dwie nieruchomości w m. Postawach: 1) przy ulicy Łuczajskiej Nr 22 obecnie Br. Pierackiego Nr 22 i 2) przy ul.Cichej Nr 3, powierzchni około 1120 mtr. kw., nabyta z licytacji przez Chrześcijański Spółdzielczy Bank Ludowy w Postawach. Nr Hip. 9830/B.
7. Nieruchomość w m. Widzach przy ul. Dryświackiej pod Nr 13, obszaru 4360 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa, na zasadzie przedawnienia. Nr Hip. 9774/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w ar. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 22 września 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególniona nieruchomość wywołana została do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 17 stycznia 1938 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wołożynie przy ulicy Polnej pod Nr 8, powierzchni 936 metrów kw., nabyta przez Jadwigę Onoszkową od Filipa Smolskiego. Nr Hip. 4878.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do

tej nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 510).

Lida, dnia 22 września 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Kontowtt.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymieniona nieruchomość wywołana została do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 30 grudnia 1937 roku.

Nip. N. 8993 Nieruchomość w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Jana Sobieskiego pod Nr 34-b, powierzchni 141 mtr. kw., nabyta przez Mejera i Miriam-Hindę małż. Rozenblum z posiadania Abrama Glozmana vel Gluzmana.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Białostockiej Nr 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Brześć n/B., dnia 20 września 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

SPROSTOWANIE.

W Nr 7 z dnia 1 lipca 1937 r. Wileńskiego Przeglądu Prawniczego na stronicy 216 obwieszczenia Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem w wierszu 12 od dołu wydrukowano „Na dzień 31 września 1937 roku" powinno być „Na dzień 30 czerwca 1938 roku" oraz w wierszu 4 od dołu przed słowami „hip. N. 8909" powinno być wydrukowano: „Na dzień 30 września 1937 roku".

————————

W Nr 9 z dnia 1 września 1937 roku Wileńskiego Przeglądu Prawniczego na stronicy 273 obwieszczenia Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem w wierszu 13 — 12 od dołu wydrokowano „Borowskiego" powinno być „Bobrowskiego".

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Deutscher Menachem** — b. aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie, ul. Św. Ignacego 5. m. 7, pod patronatem adwokata Nauma Sejfera, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

2) **Jakitowicz Stanisław** — magister praw U. S. B. w Wilnie, zam. w Wilnie ul. Miodowa 3. m. 25, pod patronatem adwokata Jana Łuczywka, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

3) **Szabunia Marian** — magister praw U. S. B. w Wilnie, zam. w Lidzie, przy ul. Topolowej 2. pod patronatem adw. Franciszka Wismonta. z miejscem zamieszkania w Lidzie.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.